

Sygn. akt II Ca 305/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz
Sędziowie:	SO Tomasz Szaj (spr.) SR del. Irma Lorenc
Protokolant:	stażysta Anna Grądzik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 września 2016 roku w S.

sprawy z powództwa **Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.**

przeciwko **S. W. (1)**

o uznanie czynności za bezskuteczną

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Kamieniu Pomorskim z dnia 1 lutego 2016 roku, sygn. akt I C 357/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz pozwanej S. W. (1) kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Tomasz Szaj SSO Zbigniew Ciechanowicz SSR del. Irma Lorenc

Sygn. akt **II Ca 305/16**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy w Kamieniu Pomorskim (sygn. akt I C 357/15) oddalił powództwo Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. przeciwko S. W. (1) o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną.

Sąd Rejonowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następujący stan faktyczny:

W dniu 15 września 2011 r. S. W. (2), prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe (...), zawarła ze Spółką (...) umowę, na mocy której zlecił powódce przeprowadzenie przeglądu na ślipie i remontu barki według zaleceń SUK.

Po przeprowadzenie zleconych prac powódka wystawiła fakturę VAT nr (...), w której obciążyła S. W. (2) płatnością w wysokości 7.500 zł, określając termin zapłaty na dzień 7 października 2011 r.

Ponieważ S. W. (2) płatności tej, mimo dodatkowego wezwania, nie uregulował, powódka skierowała pozew do sądu, w wyniku czego Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w dniu 4 grudnia 2012 r. wydała nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym oznaczonym sygn. akt XI GNC 3287/12. Zgodnie z treścią tego orzeczenia S. W. (2) jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powódki kwoty 7.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 2012 r. do dnia zapłaty oraz łącznej kwoty 1.280 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Na podstawie wymienionego nakazu zapłaty, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 28 stycznia 2013 r., Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Świnoujściu A. M. prowadził przeciwko S. W. (2) postępowanie egzekucyjne oznaczone sygn. akt Km 355/13, które został umorzony z powodu bezskuteczności egzekucji.

S. W. (2) i pozwana związek małżeński zawarli 4 października 2008 r. i od tej pory zamieszkują wspólnie na nieruchomości położonej w D. przy ul. (...) oraz prowadzą wspólne gospodarstwo domowe, aczkolwiek jeszcze przed zawarciem małżeństwa, w dniu 2 października 2008 r., zawarli umowę o wyłączeniu wspólności ustawowej.

Nieruchomość w D. przy ul. (...) S. W. (2) nabył w 2006 r. w drodze dziedziczenia po swoim ojcu. W dniu 12 maja 2011 r. darował on swojej żonie S. W. (1) własność lokalu mieszkalnego nr (...), o powierzchni użytkowej 101,08 m², wyodrębnionego w budynku mieszkalnym posadowionym na tej nieruchomości, określając wartość lokalu na kwotę 150.000 zł.

Dłużnik dokonał tej darowizny w sytuacji, gdy pozwana była już w ciąży z ich wspólnym dzieckiem J. W. i należała na dokonanie tego rozporządzenia, chcąc w ten sposób zapobiec ewentualnemu przyszłemu konfliktowi na tle majątkowym z jego dziećmi z pierwszego małżeństwa.

Aktualnie S. W. (2) jest wyłącznym właścicielem drugiego lokalu mieszkalnego wyodrębnionego w budynku mieszkalnym, posadowionym na nieruchomości w D. przy ul. (...) oraz barki R.. Od około trzech lat nie prowadzi już działalności gospodarczej, natomiast utrzymuje się prac dorywczych, z których uzyskuje dochód nie przekraczający 1 500 zł miesięcznie. Pozwana od października 2015 r. jest zatrudniona w sklepie Spółka (...) w K..

Na lokalu mieszkalnym, którego właścicielem jest dłużnik ustanowiona jest dożywotnia służebność mieszkania na rzecz jego babci K. W..

Przeciwko S. W. (2) prowadzonych jest obecnie co najmniej kilka postępowań egzekucyjnych, a suma dochodzonych w nich wierzytelności wynosi około 1 miliona złotych. Komornik A. M. prowadzi przeciwko niemu 3 postępowania, z których najstarsze - dotyczące egzekucji alimentów, toczy się od 2008 r., a pozostałe dwa postępowania zostały wszczęte w lutym 2013 r. i w styczniu 2015 r.

Na rzecz małoletniej córki z małżeństwa z pozwaną S. W. (2) w drodze umowy zobowiązał się płacić alimenty w wysokości 3.000 zł miesięcznie, przy czym obowiązkiem alimentacyjnym została objęta także okres sprzed zawarcia umowy w kwestii alimentów.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd uznał powództwo za niezasadne.

Jeśli chodzi o świadomość pozwanej w dacie dokonania kwestionowanej czynności tj. 12 maja 2011 r., zdaniem Sądu wiedziała ona wówczas o złej sytuacji finansowej męża. Zeznania pozwanej i dłużnika w tej kwestii Sąd uznał

za niewiarygodne i odmówił im mocy dowodowej. Twierdzenia, jakoby pozwana miała się zbytnio nie interesować sytuacją majątkową męża, a S. W. (2) miał jej o swoich kłopotach finansowych nie informować, Sąd uznał za wysoce wątpliwe. Sama pozwana stwierdziła, że w tamtym okresie nie pracowała i pozostawała na utrzymaniu męża, a jednocześnie utrzymywała, że z uwagi na obawy przed ewentualnym konfliktem z dziećmi męża z pierwszego małżeństwa domagała się od niego dokonania na jej rzecz kwestionowanej obecnie darowizny. W ocenie Sądu, twierdzenia te pozostają we wzajemnej sprzeczności, skoro bowiem pozwana pozostawała na utrzymaniu męża i już wówczas niepokoiła ją perspektywa możliwego konfliktu z dziećmi męża z pierwszego małżeństwa o majątek (przez co rozumieć można tylko majątek, jaki mógłby pozostać po jej mężu w razie jego śmierci), nie sposób zakładać, aby jednocześnie miała jej nie interesować bieżąca sytuacja finansowa męża i wyniki finansowe prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Ponadto Sąd zważył, że, zgodnie z przepisem art. 528 k.c., jeżeli skutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. W niniejszej sprawie więc okoliczności, czy pozwana wiedziała, iż jej mąż dokonując darowizny działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli jest obojętne prawnie.

Co do motywów, którymi S. W. (2) kierował się dokonując na rzecz pozwanej darowizny nieruchomości 12 maja 2011 r. Sąd uznał, że choć w świetle domniemania ustanowionego przepisem art. 529 k.c., istnieją podstawy do przyjęcia, że działał on ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, gdyż pomniejszając w ten sposób swój majątek stawał się niewypłacalny w większym stopniu, w rozumieniu przepisu art. 527 § 2 k.c., to jednak nie można zdaniem Sądu przyjąć, aby udowodnione zostało, że dokonując tej czynności działał on w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, jak tego wymaga przepis art. 530 k.c., stanowiący, że przepisy artykułów poprzedzających (art. 527-529) stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy dłużnik działał w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Jeżeli jednak osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową odpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną tylko wtedy, gdy osoba trzecia o zamiarze dłużnika wiedziała. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 9 listopada 2011 r. w sprawie II CSK 64/11, zgodnie z którym „Wykładnia art. 530 k.c. prowadzi do wniosku, że niezbędne jest udowodnienie nie tylko faktu, iż zawierając kwestionowaną czynność prawną dłużnik liczył się z tym, że w związku ze swoją działalnością może mieć w przyszłości wierzycieli ale niezbędne jest udowodnienie, że przez czynność miał zamiar pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, a więc, że celem czynności było spowodowanie niewypłacalności i uniemożliwienie uzyskania zaspokojenia. Do takiego wniosku prowadzi brzmienie przepisu art. 530 i art. 527 k.c.” oraz, że „Przyszły wierzyciel może uzyskać ochronę jedynie w razie takiego działania dłużnika, które jest rozmyślnym dążeniem do uwolnienia się od spełnienia zobowiązania, którego powstanie w przyszłości jest realne. To rozróżnienie przesłanek odpowiedzialności dłużnika spowodowane jest faktem, że osoba, która chce nawiązać stosunki zobowiązaniowe ma możliwość zbadania stanu majątkowego swego przyszłego partnera handlowego, ma możliwość sprawdzenia czy nie dokonał on czynności uszczuplającej jego aktywa; może bez trudu uchronić się przed pokrzywdzeniem nie wchodząc w stosunki zobowiązaniowe z podmiotem, którego stan majątkowy nie daje gwarancji zaspokojenia”. Żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie potwierdził, aby celem dokonania przez dłużnika zakwestionowanej czynności było spowodowanie niewypłacalności i uniemożliwienie zaspokojenia powoda, którego wierzytelność powstała dopiero we wrześniu 2011 r. tj. pięć miesięcy po dokonaniu darowizny. Jakkolwiek czynności dokonywane przez dłużnika i pozwaną, a w szczególności zawarcie w 2014 r. umowy o alimenty na rzecz ich małoletniej córki w kwocie 3.000 zł miesięcznie i zobowiązanie się przez dłużnika do zapłaty tychże alimentów z mocą wsteczną od momentu urodzenia się córki, mogą sugerować, iż pozwana wraz z mężem wspólnie podejmowali działania mające na celu uniemożliwienie skutecznego przeprowadzenia egzekucji poprzez sztuczne wykreowanie wysokiej wierzytelności, korzystającej z pierwszeństwa zaspokojenia, to jednak Sąd zauważył, że ustalenie to dotyczy dopiero roku 2014 r. zaś przedmiotowa darowizna została dokonana w roku 2011. Sąd stwierdził, że strona powodowa nie złożyła wniosków dowodowych, które mogłyby doprowadzić do ustalenia, czy w dacie dokonania darowizny S. W. (2) miał już długi, jaka była wysokość tych długów i w jakiej dacie były one wymagalne. Nie zostały również przeprowadzone dowody, z których mogłoby wynikać, jaka jest rzeczywista wartość majątku dłużnika ma chwilę obecną i o jaka wartość faktycznie majątek ten uległ pomniejszeniu wskutek dokonania darowizny. Z kolei przedstawiany przez pozwaną i jej męża motyw

dokonania darowizny, w ocenie Sądu, nie jest wykluczony, zważywszy na skomplikowaną sytuację rodzinną dłużnika, tym bardziej, iż zasady doświadczenia życiowego wskazują, że konflikty majątkowe w takich okolicznościach nie należą do rzadkości. Dlatego też Sąd za udowodnione uznał, że przed dokonaniem darowizny pozwana domagała się tego od męża. Nie równa się to wprawdzie ustaleniu, że dłużnik, dokonując darowizny, działał właśnie w takim celu, jednak przy równoczesnym braku bezpośrednich dowodów, wskazujących na jego ewentualny inny zamiar oraz mając na uwadze istniejące prawdopodobieństwo, że przedstawiana przez stronę pozwaną argumentacja co do motywów dokonania darowizny jest prawdziwa, Sąd doszedł do przekonania, że faktu działania dłużnika z zamiarem pokrzywdzenia przyszłego wierzyciela, jakim jest Spółka (...), nie można uznać za udowodniony w świetle dowodów faktycznie przeprowadzonych ani posługując się domniemaniami, o jakich mowa w przepisie art. 231 k.p.c.

Sąd Rejonowy dodał, że w niniejszej sprawie, strona powodowa, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie sprostала obowiązkowi dowodzenia, gdyż nie udowodniła, że dokonując w dniu 12 maja 2011 r. na rzecz pozwanej darowizny nieruchomości opisanej w żądaniu pozwu, S. W. (2) działał z zamiarem pokrzywdzenia jej jako przyszłego wierzyciela, a tylko w takim wypadku mogłaby skutecznie domagać się uznania tej czynności za bezskuteczną w świetle przepisu art. 530 k.c.

W opisanym stanie rzeczy, Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości.

Mimo, iż powódka przegrała proces, zdaniem Sądu nie zachodziła podstawa do zasądzenia od niej na rzecz pozwanej jakichkolwiek kwot tytułem zwrotu kosztów procesu, albowiem pozwana poniesienia żadnych takich kosztów nie wykazała ani nawet nie sygnalizowała.

Apelację od wyroku Sądu złożyła powódka i zaskarżając go w całości wniosła o jego zmianę i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy poprzez uznanie umowy darowizny prawa własności nieruchomości położonej w D. przy ul. (...) zawartej pomiędzy S. W. (2) a pozwaną S. W. (1) w dniu 12.05.2011 r. za bezskuteczną względem powódki oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki poniesionych kosztów postępowania przed Sądami obu instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Orzeczeniu zarzuciła naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i ustalenie jakoby S. W. (2) nie działał z zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli przy zawieraniu umowy darowizny z dnia 12.05.2011 r. w sytuacji, gdy - jak ustalił Sąd - w dniu zawierania umowy darowizny przeciwko S. W. (2) prowadzone było już postępowanie egzekucyjne (od 2008 r.), dłużnik w sposób ewidentny zabezpieczał się przed egzekucją poprzez zawarcie umowy o rozdzielność majątkową z żoną, a nadto dłużnik również w późniejszym czasie podejmował czynności z wyraźnym zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli, co w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, powinno prowadzić do wniosku, iż również przy czynności z dnia 12.05.2011 r. działał on z zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli- bez należytego uzasadnienia takiego ustalenia Sądu;

2. art. 217 § 1-3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd dowodu z przesłuchania w charakterze strony prezesa Powodowej Spółki — p. M. B. mimo, że dowód ten zgłoszony został już w pozwie i powołany został na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, w tym stanu świadomości stron umowy darowizny co do tego iż umowa ta doprowadzi do pokrzywdzenia wierzycieli.

W uzasadnieniu skarżąca rozwinęła zarzuty apelacyjne.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia prawa procesowego. W sposób prawidłowy przeanalizował materiał dowody i wyciągnął z niego właściwe wnioski. Ocena ta zasługuje na aprobatę Sądu Okręgowego, który w pełni podziela przekonywującą argumentację prawną, która legła u podstaw zaskarżonego orzeczenia. W rezultacie zarzuty apelacji w żadnym razie nie mogły podważyć prawidłowości wydanego w sprawie rozstrzygnięcia.

Wypada przypomnieć, że skarga pauliańska, uregulowana w art. 527-534 k.c. jest szczególnym środkiem ochrony wierzyciela przed nieuczciwymi, a zatem niezasługującymi na aprobatę i ochronę, zachowaniami dłużnika, który uszczupla swój majątek po to aby uniemożliwić zaspokojenie swoich długów. Ta generalna uwaga, chociaż również aktualna, to jednak doznaje istotnej modyfikacji, gdy ocena zachowania dłużnika dokonującego czynności prawnej pomniejszającej stan jego majątku jest dokonywana na gruncie art. 530 k.c. Owa modyfikacja dotyczy ustawowych warunków stosowania przepisu, szczególnie przesłanki związanej z świadomością krzywdzącego charakteru dokonywanej czynności. Przepis, inaczej bowiem niż to czyni art. 527 k.c. podwyższa kryteria owej oceny i odmiennie niż przyjęto dla czynności dokonywanych po to aby uniemożliwić zaspokojenie już istniejących zobowiązań, wymaga by działanie dłużnika cechowało świadome dążenie do osiągnięcia celu w postaci przyszłej niewypłacalności w obliczu mogących powstać zobowiązań. W literaturze przedmiotu takie zachowanie, spełniające ustawowe kryteria określone w art. 530 k.c., określa się mianem „przygotowania i zorganizowania swojej niewypłacalności”, co jednoznacznie wskazuje na ukierunkowane na osiągnięcie tego celu działanie (por. M. Pyziak – Szafnicka, Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika, Dom Wydawniczy ABC 1995 r., s. 124).

Przepis art. 530 k.c. poszerza zastosowanie skargi pauliańskiej na sytuacje, gdy dłużnik najpierw dokonuje czynności powodujących jego niewypłacalność, a dopiero potem powstaje jego zobowiązanie w stosunku do wierzyciela i chroni więc on tzw. wierzycieli przyszłych. Przyszli wierzyciele w rozumieniu tego przepisu to wierzyciele, których wierzytelności powstały po dokonaniu przez dłużnika czynności prawnej krzywdzącej wierzycieli. Tym samym klasyczna sytuacja, do której znajduje zastosowanie przepis art. 530 k.c. polega na tym, że w chwili dokonywania czynności dłużnik nie jest niewypłacalny, ale zdaje sobie sprawę z tego, że w związku ze swoją działalnością może mieć w przyszłości wierzycieli, a podjęta przez niego czynność zmierza do ich pokrzywdzenia. Jak wynika z orzecznictwa taki dłużnik, dokonując czynności, musi mieć zamiar zmniejszenia swojego majątku, aby uniemożliwić lub przynajmniej ograniczyć w ten sposób możliwość zaspokojenia się przyszłego wierzyciela. Wyzbywając się wcześniej majątku, dłużnik wie, że z tego powodu zaspokojenie wierzyciela będzie niemożliwe (wyrok SN z dnia 28 marca 2003 r., sygn. akt IV CKN 1965/00). W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, że w zamiarze pokrzywdzenia wierzyciela działa także ten, kto posiadając zobowiązania, dokonuje darowizny jedynego składnika majątkowego, wiedząc, że będzie zaciągał dalsze zobowiązania, których nie jest w stanie spełnić, a następnie doprowadza do podwojenia wysokości zobowiązań, z czym łączy się pokrzywdzenie wierzyciela, co było objęte jego świadomym działaniem (wyrok SN z dnia 6 marca 2009 r., sygn. akt II CSK 592/08).

Aby uznać zatem czynność prawną za bezskuteczną dokonaną przed powstaniem zadłużenia konieczne jest wykazanie, że dłużnik działał z zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Zamiar pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli to coś więcej niż świadomość pokrzywdzenia, o której wspomina przepis art. 527-529 k.c. W kodeksie cywilnym brak jest przy tym przepisu, który rozciągałby domniemanie świadomości pokrzywdzenia wierzycieli na zamiar pokrzywdzenia wierzycieli. Ustawodawca w przepisach 527 k.c. i 530 k.c. użył dwóch różnych pojęć, co więcej jedynie stan świadomości pokrzywdzenia objął domniemanie. Istotne dla oceny charakteru regulacji przyjętej w art. 530 k.c. jest natomiast to, że inaczej niż na gruncie innych instytucji regulowanych w kodeksie, gdzie nie różnicuje nasilenia winy, jako przesłanki odpowiedzialności, w art. 530 k.c. dla jej określenia ustawodawca użył słów „zamiar pokrzywdzenia”. Wniosek stąd płynie taki, że ustawodawca chciał w tym przypadku zaakcentować szczególną naganność działania dłużnika i w konsekwencji przewidział konieczność istnienia po stronie dłużnika zamiaru bezpośredniego, chęci pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Prowadzi to do wniosku, że skoro dokonano czynności przed powstaniem zobowiązania to wierzyciel przyszły zasługuje na ochronę tylko wyjątkowo albowiem mógł, co do zasady zapoznać się ze stanem majątkowym kontrahenta i mógł uniknąć pokrzywdzenia.

Transponując powyższe w realia tej sprawy odnotować należy, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej analizy zarówno twierdzeń pozwu jak i stanu faktycznego. Trafnie też przytoczył stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 09 listopada 2011 r. (II CSK 64/11), gdzie stwierdza się, że na gruncie art. 530 k.c. niezbędne jest udowodnienie nie tylko faktu, iż zawierając kwestionowaną czynność prawną dłużnik liczył się z tym, że w związku ze swoją działalnością może mieć w przyszłości wierzycieli ale niezbędne jest udowodnienie, że przez czynność miał zamiar pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, a więc, że celem czynności było spowodowanie niewypłacalności i uniemożliwienie uzyskania zaspokojenia. Do takiego wniosku prowadzi brzmienie art. 527 k.c. i 530 k.c. Na gruncie pierwszego ze wskazanych przepisów stwierdzanie istnienia jakiegokolwiek stosunku dłużnika do skutku czynności prawnej nie jest wymagane; wystarcza sam fakt świadomości, a więc decyduje stan wiedzy, a stan woli jest indyferentny. Nie budzi więc wątpliwości, że art. 530 k.c. zmienia przesłanki odpowiedzialności dłużnika, z treści przepisu wynika bowiem, że nie wystarcza sam fakt świadomości, a więc stan wiedzy, ale ustawodawca nakłada obowiązek ustalenia stosunku psychicznego do skutku.

Jak niewadliwie ustalili Sąd Rejonowy żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie potwierdził, aby celem dokonania przez dłużnika zakwestionowanej czynności było spowodowanie niewypłacalności i uniemożliwienie zaspokojenia strony powodowej. Zdaniem Sądu Okręgowego nie może być uznane za działanie z zamiarem pokrzywdzenia przyszłego wierzyciela dokonanie czynności gdy nie ma jeszcze realności powstania zobowiązania. Jak wynika z materiału dowodowego zobowiązanie w tej sprawie powstało pięć miesięcy po dokonaniu kwestionowanej umowy darowizny. Brak przy tym jednak realnych informacji aby dokonując czynności dłużnik mógł przewidywać, że wejdzie w jakiegokolwiek stosunki gospodarcze ze stroną powodową i stanie się jej dłużnikiem. Mało tego ze zgromadzonych dowodów wynika, że to nawet nie sam dłużnik zlecił przeprowadzenie remontu barki a jego pełnomocnik. Co więcej przedmiot umowy darowizny (lokal mieszkalny nabyty wskutek dziedziczenia) nie miał żadnego związku z działalnością gospodarczą dłużnika. Skutkiem tego na kanwie tej sprawy brak podstaw do kreowania twierdzenia, że dokonując darowizny w maju 2011 r. dłużnik rzeczywiście działał z zamiarem pokrzywdzenia powódki. Strona powodowa przystępując do transakcji lekkomyślnie bez zbadania sytuacji majątkowej dłużnika, zgadzając się na powstanie zobowiązania, nie może obecnie korzystać z ochrony pauliańskiej i skutków własnych zaniedbań przerzucać na osoby trzecie.

Dowody przedłożone wraz z apelacją okazały się spóźnione. W tej sprawie nic nie stało bowiem na przeszkodzie, by strona skarżąca złożyła je w poczet materiału już przed Sądem pierwszej instancji. W sprawie brak jakichkolwiek okoliczności, apelująca takowych zwłaszcza nie wykazała, uniemożliwiających wykonanie tegoż obowiązku na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym, a to właśnie przed tym Sądem powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody. Prezentacja materiału dowodowego przed Sądem drugiej instancji ma miejsce jedynie wyjątkowo. Sytuacja pozwalająca na odstępienie do reguły określonej treścią art. 381 k.p.c. w tej sprawie jednak nie wystąpiła. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy sygnalizuje, że nawet gdyby przyjąć w poczet materiału dowodowego informacje uzyskane od Komornika Sądowego to nie pozwalają one na poczynienie odmiennych ustaleń faktycznych w sprawie. Wprawdzie informacje te dotyczą spornego okresu, tym niemniej są one szcążkowe i jako takie nie pozwalają na ustalenia zamiaru dłużnika.

Wbrew ocenie apelującej w sprawie nie doszło również do naruszenia treści art. 217 k.p.c. Co prawda Sąd Rejonowy pominął dowód z zeznań prezesa powodowej spółki, lecz wniosek dowodowy zgłoszony w pozwie ocenić należało jako bezprzedmiotowy dla ustaleń mających znaczenie dla rozstrzygnięcia. Jego modyfikacja przed Sądem drugiej instancji okazał się natomiast spóźniona.

Analizując i uzasadniając jak powyżej Sąd Okręgowy doszedł od przekonania, że Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił dowody, a ta ocena doprowadziła do słusznych wniosków, przy czym ustaleń faktycznych sąd ten dokonał bez obrazy art. 233 § 1 k.p.c. Analizując ten zarzut odnotować trzeba, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonania sądu, jego wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny

i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wiążąc ich moc i wiarygodność - odnieść je do pozostałego materiału dowodowego (wyroku Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r. II UK 685/98). Tak procedował Sąd Rejonowy w rozpoznawanej sprawie, stąd odmienny pogląd wyrażony w apelacji nie jest zasadny. Wszystkie środki dowodowe stanowiące podstawę rozstrzygnięcia podlegają swobodnej sędziowskiej ocenie dowodów, która może być podważona wyłącznie wówczas, gdyby była oczywiście wadliwa lub błędna. Tak kwalifikowanego zarzutu nie sposób skutecznie postawić.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł o oddaleniu apelacji, uznając ją za bezzasadną. Rozstrzygnięcie wydane zostało w oparciu o normę art. 385 k.p.c. i zawarte w punkcie pierwszym sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło na podstawie art. art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Koszty postępowania odwoławczego objęły wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej w kwocie 3.600 zł obliczone stosownie do § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz., 1800). Rozstrzygnięcie zawarto w punkcie drugim sentencji.

SSO Tomasz Szaj SSO Zbigniew Ciechanowicz SSR (del.) Irma Lorenc

Zarządzenia:

1. odnotować;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. powoda;
3. do zbioru;
4. akta zwrócić;

5.10.2016